**NOTATKA DO PREZENTACJI**

1. **Samarytanie z Markowej, czyli o historii rodziny Ulmów na tle II wojny światowej i dylematach moralnych.**
2. **Rodzina Ulmów – Józef i Wiktoria Ulma**

Rodzina Ulmów składała się z rodziców: Józefa i Wiktorii Ulmów

1. **Dzieci Wiktori i Józefa Ulmów**

oraz ich siedmiorga dzieci rozpoczynając od najstarszego: Stanisławy (8 lat), Barbary (6 lat), Władysława (5 lat), Franciszka (4 lata), Antoniego (3 lata), Marii (1 rok) oraz siódmego nienarodzonego dziecka.

1. **Józef Ulma**
* Urodzony 2 marca 1900 roku.
* Był synem Marcina i Franciszki z domu Kluz. Jego rodzice mieli trzyhektarowe gospodarstwo, w którym pomagał od najwcześniejszych lat.
* Skończył czteroklasową szkołę powszechną, a w 1921 roku został powołany do odbycia służby wojskowej. W 1929 roku rozpoczął naukę w szkole rolniczej w Pilźnie, którą ukończył z bardzo dobrym wynikiem.
* Założył pierwszą szkółkę drzew owocowych w Markowej i szybko zaczął utrzymywać się ze sprzedaży sadzonek.
* Zajmował się także pszczelarstwem i hodowlą jedwabników.
* Największą pasją Józefa była fotografia. Początkowo korzystał z samodzielnie złożonego aparatu, z czasem zaczął używać profesjonalnego sprzętu.
* Był zapalonym społecznikiem. Działał w katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej, a następnie w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, gdzie pełnił funkcję bibliotekarza i Przewodniczącego Komisji Wychowania Rolniczego przy Zarządzie Powiatowym.
1. **Wiktoria Ulma z domu Niemczak**
* **Urodzona 10 grudnia 1912**.
* Urodziła się jako siódme dziecko Jana i Franciszki z Homów.
* Gdy miała sześć lat zmarła jej matka, na rok przed ślubem osierocił ją ojciec.
* Podobnie jak Józef była zaangażowana społecznie. Grała w teatrze wiejskim i uczęszczała na kursy organizowane przez Uniwersytet Ludowy w Gaci.
1. **Ślub**
* W 1935 r. Józef poślubił 12 lat młodszą Wiktorię w kościele parafialnym pw. św. Doroty, a na świat zaczęły przychodzić szybko kolejne dzieci.
* Postanowił przenieść się z rodziną na wschodnie krańce województwa lwowskiego, gdzie parcelowano majątki ziemskie.
* W 1938 r. Ulmowie kupili 5 ha czarnoziemu w Wojsławicach nieopodal Sokala. Do przeprowadzki nie doszło jednak ze względu na wybuch wojny. We wrześniu 1939 r. Józef brał udział w wojnie obronnej.
* W rodzinnej wsi postrzegani byli jako ludzie uczciwi, pracowici, wierzący i pełni pasji.
1. **Ślub Wiktorii i Józefa Ulmów**
2. **Markowa**

Józef i Wiktoria Ulmowie byli mieszkańcami czteroipółtysięcznej wsi Markowa koło Łańcuta w przedwojennym województwie lwowskim, a dzisiejszym województwie podkarpackim.

1. **Wieś przed wybuchem wojny**
* Przed wybuchem II wojny światowej mieszkało na Podkarpaciu co najmniej 120 tysięcy Żydów. W samej niemal 4,5 tysięcznej Markowej mieszkało ok. 120 osób wyznania mojżeszowego.
* Ich domy nie tworzyły zwartego skupiska, ale były rozrzucone po całej wsi.
* Mieli też trzy domy modlitwy, a na większe święta wyjeżdżali do synagogi w Łańcucie.
* Markowscy Żydzi zajmowali się głównie handlem, jedynie kilka osób uprawiało ziemię.
* Józef Ulma już przed wojną pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z Żydami. Kilka rodzin żydowskich mieszkało z nim po sąsiedzku, z innymi handlował uprawianymi przez siebie warzywami.
* Na zdjęciach: po prawej mężczyzna ubrany w żydowski strój modlitewny, po lewej [wnętrze](https://biznesistyl.pl/kultura/oblicza-kultury/17632_jedyna-ocalala-synagoga-cadykow-w-lancucie.html) synagogi w Łańcucie.
1. **Rodziny żydowskie**
* W Markowej żyło około 20 rodzin żydowskich, w powiecie łącznie około 1000 Żydów.
* W pierwszej połowie 1942 r. większość z nich została wywieziona i zamordowana w ośrodku zagłady w Bełżcu, bądź rozstrzelana na miejscu.
* Od lipca trwały „polowania” na ukrywających się, którzy trwającą w regionie akcję eksterminacyjną usiłowali przeczekać w lasach i polach.
* Schrony budowali przeważnie w chaszczach i jarach.
* Józef Ulma pomagał jednej z rodzin przy konstruowaniu takiej kryjówki.
* Żydzi szukali też schronienia u mieszkańców okolicznych wsi. W Markowej, dzięki pomocy kilku polskich rodzin, wojnę przeżyło kilkunastu Żydów.
1. **Trzecia Rzesza**
* W czasie wojny na tereny okupowane przez Trzecią Rzeszę, oprócz wojska i funkcjonariuszy SS, trafia umundurowana policja porządkowa.
* W większych miastach to policja ochronna, na wsiach – żandarmeria.
* Jej funkcjonariusze na co dzień zapewniają bezpieczeństwo władzom okupacyjnym i egzekwują ustanowione przez okupanta prawa.
* Dokonują egzekucji, aresztowań, łapanek i pacyfikacji.
* Funkcjonariusze uczestniczą w szkoleniach propagandowych, na których wpajana jest im nienawiść do Żydów i Polaków.
1. **Wojenny terror**
* Wojenny terror bardzo szybko zaczął zbierać swoje żniwo. 23 listopada 1939 r. wszedł w życie nakaz, by wszyscy Żydzi powyżej 10 roku życia nosili na ramionach opaski z gwiazdą Dawida.
* Wkrótce potem weszły kolejne obostrzenia: obowiązek pracy, zakaz korzystania ze środków transportu czy opuszczania bez zezwolenia miejsca zamieszkania. Żydów umieszczano w gettach lub kierowano do obozów pracy.
* W 1941 r. Niemcy podjęli decyzję o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”, a los Żydów stał się dramatyczny. W obozach zagłady, wskutek rozstrzeliwań, w komorach gazowych i z wycieńczenia zginęło niemal 6 mln europejskich Żydów.
* Również w 1941 roku Niemcy, w odróżnieniu od sytuacji w okupowanych krajach na zachodzie Europy, wprowadzili na ziemiach polskich karę śmierci za jakąkolwiek pomoc Żydom. Z tego powodu zostało zamordowanych około tysiąca Polaków.
* Niektórzy z markowskich Żydów poprosili wówczas Ulmów o pomoc. Początkowo Józef pomagał im budować ziemianki na obrzeżach wsi.
1. **Kryjówka u rodziny Ulmów**
* Przypuszczalnie w grudniu 1942 r. Ulmowie zdecydowali się, mimo biedy, udzielić pomocy ośmiu Żydom – rodzinie Goldmanów Z Łańcuta: Saulowi Goldmanowi i jego czterem synom. Ulmowie udzielili im schronienia na poddaszu. Wkrótce do ukrywających się dołączyły także dwie córki oraz wnuczka Chaima Goldmana z Markowej – Lea (Layca) Didner z córką i Genia (Gołda) Grünfeld.
* Wcześniej Goldmanowie ukrywali się i za opłatą pomagał im w tym Włodzimierz Leś, granatowy policjant, który mieszkał pod Łańcutem. Goldmanowie zostawili mu swój majątek, lecz Leś przestał udzielać im wsparcia i nie chciał oddać mienia. Wtedy udali się do Ulmów.
* Na poddaszu w domu Ulmów osiem osób żyło przez ponad rok. Mężczyźni pomagali przy garbowaniu skór, piłowali deski, rąbali drwa na opał. Ich praca została nawet przez Ulmę sfotografowana (zdjęcie na slajdzie), podobnie jak wiele innych scen z życia codziennego rodziny.
* Wydawało się, że piekło okupacji jest gdzieś daleko. Ale to pozór – wokół była śmierć. Wszyscy widzieli ją wielokrotnie. Okna domu wychodziły na tak zwany okop, gdzie rozstrzeliwano Żydów.
1. **Ryzyko**
* Ukrywali ich we własnym domu do marca 1944 r.
* Przyjmując ich pod swój dach, mieli świadomość ogromnego ryzyka.
* Za pomoc ludności żydowskiej na ziemiach polskich okupowanych przez Niemców groziła śmierć.
* Duże ilości jedzenia, które kupowała Wiktoria, zwracały jednak uwagę otoczenia i sugerowały, że w ich domu mieszkają nie tyko członkowie rodziny.
* Pomimo powszechnego terroru, strachu i ograniczonych możliwości materialnych, Ulmowie dali świadectwo tego, że człowiek w imię ewangelicznej miłości bliźniego jest gotów przezwyciężyć lęk, a nawet ryzykować własne życie.
1. **Zbrodnia w Markowej**
* Tuż przed świtem 24 marca 1944 r. przed ich dom przybyło z Łańcuta pięciu niemieckich żandarmów oraz kilku granatowych policjantów. Dowodził nimi por. Eilert Dieken.
* Oprawcy byli dobrze poinformowani. Wiedzieli, w jakim celu jadą do Markowej i kogo tam szukają. Na poddaszu znaleźli ukrywających się Żydów. Rozległy się strzały.
* W ciągu kilkunastu minut z rąk żandarmów zginęli wszyscy członkowie rodziny Ulmów: Józef i Wiktoria oraz siedmioro ich dzieci: Stasia, Basia, Władzio, Franio, Antoś i Marysia, oraz jedno będące jeszcze w łonie matki, a także ukrywani przez nich Żydzi – Saul Goldmana z Łańcuta i jego czterej synowi: Baruch, Mechel Joachim i Mojżesz, jak również pochodzące z Markowej Gołda Grünfeld i Lea Didner, wraz z córeczką Reszlą.
* Na Ulmów, prawdopodobnie w obawie przed utratą pozyskanego majątku, doniósł najpewniej Włodzimierz Leś.
* Około dwudziestu ukrywanych w Markowej Żydów przeżyło.
1. **Eugeniusz Szylar – jego ojciec był świadkiem zbrodni w Markowej**
* – *Ulmowie to była spokojna rodzina. Dom mieli w polach, ale tam się wielu ludzi przewijało. Ulma był takim nowoczesnym rolnikiem, chociaż on tu miał małe gospodarstwo. Przed samą wojną kupił pole na wschodzie, ale nic z tego nie wyszło*.
* – *Co ich zgubiło?* – mówi patrząc przed siebie. – *Może za odważni byli? Mieli jakieś ostrzeżenia prawdopodobnie, bo ludzie przywozili do nich skóry do wyprawiania, a Żydzi często pomagali w pracach na polu. Inaczej niż u nas. U nas to żaden z tych, których przechowywaliśmy, nie pokazywał się w dzień*– wspomina pan Eugeniusz. Jego rodzina także ukrywała w czasie wojny Żydów.
* Zapewne mogli zakazać im opuszczania strychu. Mogli nie angażować ich do wspólnej pracy. Mogli kazać im wegetować w ciszy i w strachu. A jednak Ulmowie nie tylko dali im schronienie, ale przez zapraszanie ich do wspólnych zadań, prac zarobkowych pozwolili prześladowanym i poszukiwanym choć na chwilę poczuć się ludźmi. Nie zwierzyną, na którą ktoś poluje, ale człowiekiem, który ma prawo oddychać, modlić się, jeść, spać, pracować i kochać. Ma prawo nie drżeć o własne życie.
* Nie wiemy, czy Józefowi i Wiktorii przez tę ich serdeczną gościnność udało się dać żydowskim rodzinom chociaż namiastkę spokoju dawnego życia. Wydaje się jednak, że to właśnie próbowali robić. Traktowali Żydów jak członków rodziny, a nie więźniów, którzy ściągają na głowę problemy, zagrożenie i niebezpieczeństwo. Rozumieli, że to nie Żydzi im zagrażają, ale prześladujący Żydów Niemcy.
* Udało im się pod jednym dachem połączyć domowy kościół i synagogę w modlitewnym wołaniu, by Najwyższy zechciał ocalić mieszkańców.
1. **24 marca 1944 r.**
* W okupowanej przez Niemców Markowej, za udzielanie pomocy prześladowanym Żydom została rozstrzelana rodzina Józefa i Wiktorii Ulmów.
* Zginęło wówczas 17 osób – Polaków i Żydów.
* Jedyną „winą” Ulmów była chrześcijańska postawa miłości bliźniego. Jedyną „winą” ukrywanych Żydów była chęć przeżycia Zagłady.
* „Patrzcie, jak polskie świnie giną – które przechowują Żydów”, miał powiedzieć podczas egzekucji jeden ze sprawców, Joseph Kokott (zdjęcie w prawym dolnym rogu).
* Po zakończeniu masakry Niemcy przystąpili do grabieży gospodarstwa i przedmiotów należących do zamordowanych.
1. **Śmierć i pogrzeb**
* Ciała ofiar na rozkaz Niemców zakopali mieszkańcy wsi przed ich domem. Zostały wykopane dwa doły – w jednym pochowano Ulmów, w drugim Żydów.
* Jeden z braci Józefa, Władysław Ulma, zapisał w relacji: *W tydzień po tym wypadku ciała pomordowanej brata rodziny powkładaliśmy do trumien i wywieźliśmy na cmentarz. Ciała Żydów zabrała ekipa żydowska po wyzwoleniu.*
* Następnie ciała ich wydobyto i złożono do czterech trumien.
* Pogrzeb odbył się 11 stycznia 1945 pod przewodnictwem proboszcza parafii św. Doroty w Markowej ks. Ewarysta Dębickiego, po czym zostali pochowani początkowo na cmentarzu w Markowej.
* Dwa lata później podjęto szczątki zamordowanych Żydów i pochowano je na cmentarzu w Jagielle wraz z ofiarami masakry z 14 grudnia 1942 r.
* W dniach 30 marca – 1 kwietnia 2023 została dokonana ekshumacja ich szczątków, a następnie po beatyfikacji zostaną one złożone do specjalnie przygotowanego sarkofagu, w bocznym ołtarzu poświęconym Matce Bożej kościoła św. Doroty w Markowej.
* Na zdjęciach kościół w Markowej oraz zapis z księgi parafialnej o śmierci rodziny Ulmów.
1. **Zbrodniarze**
* Jedynym żandarmem osądzonym za zbrodnię z Markowej był Josef Kokott. W wyniku procesu, który toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie w 1958 r., został skazany na karę śmierci, którą następnie zamieniono na dożywocie. Po zmianie przepisów kara zmniejszona do 25 lat pozbawienia wolności. Zmarł w bytomskim więzieniu w 1980 roku.
* Policjant granatowy Włodzimierz Leś został osądzony i ukarany przez Polskie Państwo Podziemne. 11 września 1944 roku polskie podziemie wykonało na nim wyrok śmierci.
* Dowódca żandarmów, Eliert Dieken, został po wojnie policjantem w Esens w Dolnej Saksonii. Nie żył już, gdy w latach 60. XX w., prokuratura przy Sądzie Krajowym w Dortmundzie wszczęła śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych przez żandarmerię niemiecką w okupowanym powiecie jarosławskim. Zmarł w 1960 r. jako szanowany obywatel.
* Zarówno jego, jak i pozostałych uczestników mordu, nigdy nie dosięgła sprawiedliwość.
1. **Proces beatyfikacyjny**
* Z inicjatywy proboszcza parafii św. Doroty w Markowej – ks. Stanisława Leji podjęto starania w celu wyniesienia ich na ołtarze.
* 17 września 2003 rozpoczął się proces beatyfikacyjny.
* Odtąd przysługiwał im tytuł Sług Bożych.
* Wcześniej 23 lutego 2003 Stolica Apostolska wyraziła zgodę na rozpoczęcie tego procesu.
* W archidiecezji przemyskiej odbył się proces rogatoryjny w celu zebrania zeznań świadków oraz dokumentacji dotyczącej męczeństwa rodziny Ulmów, który zakończył się 25 kwietnia 2008. Proces na szczeblu diecezjalnym zakończył się 24 maja 2011.
* W czasie etapu diecezjalnego zostało przesłuchanych 11 świadków, z których dwie osoby byli to m.in. ich bliscy krewni.
* 10 maja 2014 Stolica Apostolska wydała dekret o ważności procesu diecezjalnego.
* 14 lutego 2023 abp Adam Szal wyznaczył dzień 10 września 2023 jako datę uroczystości beatyfikacyjnej.
* Będzie to pierwszy w historii Kościoła przypadek, w którym do chwały błogosławionych zostanie wyniesiona rodzina, w tym nienarodzone dziecko.
* Na zdjęciach: rodzinna fotografia oraz dom rodziny Ulmów.
1. **Abp Adam Szal – metropolita przemyski:**

*Beatyfikacja rodziny Ulmów to wydarzenie bez precedensu, ponieważ jednym aktem beatyfikacyjnym* ***do chwały ołtarzy zostanie wyniesiona cała rodzina*** *– rodzice Józef i Wiktoria Ulmowie wraz z siedmiorgiem dzieci. Dodatkowym faktem bez precedensu jest to, że w tym akcie będzie* ***beatyfikowane także dziecko nienarodzone****, które w chwili śmierci było pod sercem matki. Wydarzenie beatyfikacyjne będzie miało miejsce* ***10 września o godz. 10 w Markowej*** *– miejscowości, gdzie żyli i gdzie zostali zamordowani, umęczeni Józef i Wiktoria Ulmowie. Zostali umęczeni, ponieważ odważyli się w trudnych, wojennych czasach przyjąć pod swój dach osiem osób narodowości Żydowskiej, wcześniej pomagając innym Żydom prześladowanym tylko dlatego, że są takiej, a nie innej narodowości.*

1. **Upamiętnienie losu Ulmów i ukrywanych Żydów**
* **W 1995 r.** Wiktorię i Józefa Ulmów zaliczono w poczet Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. .
* **13 września 1995 r.** Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uhonorował pośmiertnie Józefa i Wiktorię Ulmów tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.
* **W 2003 r.** rozpoczął się ich proces beatyfikacyjny. 10 września 2023 r. w Markowej odbędzie się beatyfikacja rodziny Ulmów.
* **W 2010 r.** prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski
* **W 2016 r.** w Markowej otwarto  muzeum ich imienia, które poświęcone jest wszystkim Polakom ratującym Żydów w czasie Zagłady.
* **Od 2018 r.** w rocznicę tragicznych wydarzeń w Markowej **–** 24 marca **–** decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.
1. **Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej**
2. **Wystawa muzealna**
* Warsztat stolarski Józefa
* Fotografie rodzinne
* Aparaty fotograficzne i księgozbiór Józefa
* Biblia Józefa z podkreślonym tytułem przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie
* Dyplomy i świadectwa rodzinne
1. **Odznaczenia rodziny Ulmów:**
* Dokumenty przygotowane na proces beatyfikacyjny;
* Medal Yad Vashem;
* Dyplom Yad Vashem;
* Pomnik rodziny Ulmów – na którym widnieje napis:

*Ratując życie innych, złożyli w ofierze własne. Józef Ulma, jego żona, wiktoria oraz ich dzieci: Stasia, Basia, Władziu, Franuś, Antoś, Marysia, nienarodzone. Ukrywając ośmiu starszych braci w wierze, żydów z rodziny Szallów i Goldmanów, zginęli wraz z nimi w markowej 24 iii 1944 r. Z rąk niemieckiej żandarmerii.*

*Niech ich ofiara będzie wezwaniem do szacunku i okazywania miłości każdemu człowiekowi! Byli synami i córkami tej ziemi pozostają w naszym sercu.*

*Społeczność Markowej, 24 III 2004 r.*

1. **Fotografie rodzinne rodziny Ulmów**
2. **Fotografie rodzinne rodziny Ulmów**
3. **Fotografie rodzinne rodziny Ulmów**
4. **Pan Bóg przez przykład ich odpowiedzialnego życia i drogi do świętości:**
* ukazuje nam piękno dojrzałych chrześcijan oraz prawdziwie kochających się małżonków, którzy swoje życie małżeńskie budowali na mocnym fundamencie wiary i bezwarunkowej miłości do bliźniego
* daje nam wzór rodziny pełnej miłości, cierpliwości, wzajemnej troski o siebie, rodziny otwartej na dar życia, przyjmowany z radością, miłością i odpowiedzialnością – bo bycie rodziną oznacza, że jesteś częścią czegoś pięknego, oznacza, że kochasz i będziesz kochany przez resztę swojego życia, otwartość rodziny na życie i radość z narodzonych dzieci
* przypomina prawdę o świętości i godności ludzkiego życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci (po raz pierwszy w historii Kościoła błogosławionym zostanie ogłoszone najmłodsze dziecko Józefa i Wiktorii, będące jeszcze pod sercem matki)
* zaprasza nas do refleksji i rachunku sumienia nad wychowaniem w naszych rodzinach. Przykład Rodziny Ulmów stawia współczesnemu człowiekowi pytanie o to, jakimi wartościami kierujemy się dzisiaj, a także co jest naszym punktem odniesienia w trosce o młode pokolenie
* uczy nas ponadto, jak walczyć ze złem tego świata, które teraz przybiera inne formy, ale jest obecne i wciąż musimy mu stawiać czoła. Ulmowie pokazują wartość i sens zażyłości z Bogiem aż po przelanie krwi, a przez to dodają nam odwagi i mocy w pokornym i autentycznym dawaniu świadectwa o Chrystusie i Ewangelii
* chce nas również przestrzec przed nakręcaniem spirali nienawiści i wojen, które zawsze niosą śmierć niewinnych i ogrom zniszczeń. Dobro poszczególnego człowieka i całego świata rodzi się w ludzkim sercu i w kochającej się rodzinie, nigdy nie jest efektem militarnych przepychanek czy konsumpcyjnego spełnienia
* daje nam promyk nadziei i ważną lekcją dla wszystkich, którzy zadają sobie pytanie o sens ponoszonych cierpień, jak również codziennej posługi miłosierdzia świadczonej na rzecz innych ludzi. Życie Rodziny Ulmów jest namacalnym dowodem na to, że żadne dobro nie zostaje zapomniane i rodzi błogosławione owoce w życiu wielu innych ludzi, czasami zagubionych, poszukujących, a także będących z dala od Chrystusa i Jego Kościoła
* przywołanie przykładu i poświęcenia tej bohaterskiej rodziny jest także wymownym przyczynkiem do ukazania prawdy historycznej, mówiącej o postawie chrześcijan i Polaków ratujących ludność żydowską w czasie II wojny światowej.
1. **Filmik „Samarytanie z Markowej. Historia Rodziny Ulmów"**
2. **Bibliografia**